Cena pojedynczego numeru 30 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 Nowy Sącz Rok XI

Nr. 8

niedziela 20-go lutego

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 400-090.
Telefon Nr. 75.

JÓZEF BIENIEK (Librantowa)

Handel chłopski w rozwoju kultury wsi

Kto spojrzy uważnie na życie wsi, na bieg zdarzeń chłopskich ostatnich czasów, na kształtowanie się nowych chłopów i nowych stosunków na wsi — ten dostrzeże, jak bardzo już zmienił się charakter wsi, jak się przetacza wieś z tysiącletnich łożysk bierności, apatii i negacji — w górę, ku trudnym pozycjom, ku dniom pełnym czynów wielkich, świadomych, odpowiedzialnych, nacechowanych wyższą troską o dobro nie tylko własne, ale przede wszystkim całego państwa.

Dni, które nadeszły i które idą, niosą dla wsi moc niezmiernie ważnych i doniosłych problemów, zagadnień, zadań — do rozwiązania, do wykonania. Sprawy te załatwić wieś musi sama, bowiem będzie to kwestią jej bytu, jej rozwoju i mocy. I nie tylko wsi samej — ale Polski całej.

Jednym z takich ważnych a pilnych zadań jest przesadzenie handlu wiejskiego z rąk obcych do rąk chłopskich. Ta sprawa jest już na dobrej drodze. Handel wiejski przestał już być talmudystycznym tabu, którego nie wolno było tknąć nikomu z poza grona synów Izraela. Parę set śmiałków zdarło z przekonań ludzi wiarę jakoby ino żyd zdolny był do handlu. Dokonał się w opinii wsi zasadniczy przełom. Kolumbowie chłopscy odkryli nową Amerykę. Otwarły się nieznane granice bytu; nowe tereny, na które wyemigrują wielkie rzesze dzieci wsi — by w handlu, jak dziadkowie w ziemi, znaleźć chleb.

Młode to jeszcze poczynania i nieporadne, niezorganizowane, pozbawione opieki i pomocy w nowych trudnościach, w walce z przeciwnikiem mającym tysiącletnią tradycję i praktykę w operacjach handlowych. Ale twardy jest ten ruch pionierów chłopskich. Twardy i nieustępliwy: jak twardą i mocną jest dłoń chłopska, która, gdy raz coś ujmie, nie popuści prędko, nie odda bez walki, choćby najcięższej.

x x x

Z powstaniem i rozrostem handlu chłopskiego na wsi wiąże się ściśle zagadnienie rozwoju kultury umysłowej i gospodarczej wsi. Zazwyczaj dzieje się tak, że do handlu we wsi przechodzi element najbardziej wartościowy, element wybitnie aktywny, przedsiębiorczy, samodzielny, wierzący we własne siły, ludzie o ambicjach i zdolnościach nadających się do przodowniczych ról we wsi. Ci ludzie raz ze względu na swe wartości duchowe mogą i muszą w pracach oświatowych i kulturalnych na wsi brać twórczy udział. Drugi raz z racji swego zawodu. Nikt bowiem nie ma takiej sposobności do poznania niedomagań życia danego środowiska, do poznania braków, wad i zalet ludzi, z którymi styka się co dnia — jak właśnie kupiec wiejski. Jest zwykle tak, że kobieta wiejska czy chłop przychodzą do sklepu nie tylko po sam zakup; pragną oni przy tej okazji dowiedzieć się czegoś lub podzielić się z czymś i jakąś troską, jakąś wieścią. Dzięki temu sklep wiejski prowadzony przez człowieka lubianego i poważanego no i nie trudniącego się plotkami (ważne dla żeńskiej połowy kupiectwa wiejskiego) taki sklep staje się niejako składnicą, w której koncentrują się wszelkie przejawy życia wsi, w której znajdują echo, omowę i osąd wszystkie zdarzenia z codziennego życia wsi.

Klijenci kupca wiejskiego ze swymi sprawami, bolączkami, troskami to właśnie przebogaty materiał, z którym inteligentny człowiek kupiec może ogromnie dużo zrobić; to właśnie czynnik, który w rękach mądrego kupca i dobrego człowieka może stać się narzędziem do niwelowania i paraliżowania wielu złych przejawów życia wsi, a rozbudzania, uwypuklania i podciągania jego dobrych stron. Oczywiście kupiec, nie matoł, ino chłop z głową zdolną do czegoś więcej niż zsumowanie należytości za kg. soli i kwaterkę nafty. I nie egoista dbający jedynie o wyładowanie własnego bandziocha i kieszeni.

Kupcowi na wsi, jak nikomu innemu, łatwo jest wprowadzać w życie wsi mądry i pożyteczny postęp; wskazywać na nowe, nieznane, korzystne a piękne rzeczy, które chłopom w innych państwach dały dobrobyt, szacunek i władzę, a których brak u nas powoduje nędzę, trzyma chłopów na szarym końcu, w pozycji pariasów, zdolnych jedynie do produkowania dzieci, dawania rekrutów i płacenia podatków

Kupiec wiejski dobrze zaprowadzony, o wyrównanych i ustalonych stosunkach uważany jest we wsi za inteligenta, za coś grubo wyższego nad poziom ogólny. W hierarchii społecznej umieszcza go opinia wiejska zaraz po księdzu i nauczycielu To też wpływ jego na otoczenie jest niewątpliwy. Zaś rozpiętość i nasilenie tego wpływu zależne jest od wartości wewnętrznych kupca, od jego stosunku do, ludzi od wysokości jego umysłowych kapitałów, no i od tego, czy te kapitały zamrożone tkwią bezczynnie w głowie pysznego egoisty czy też upłynnione rozprowadzone w teren bogacą dookolne środowisko.

Do sklepu, jak ćmy do światła, ciągną wieczorami młodzi i starzy Na gawędę, po rozrywkę. Zimową zaś porą, kiedy na wsi jest czasu więcej niż trzeba — po całych dniach siedzą w sklepie gromady bezrobotnej młodzieży. Kupiec, najczęściej kolega, mając z tą młodzieżą kontakt stały powinien umieć go wykorzystać, oczywiście w sensie dobrym. W tym wypadku ważną jest osobowość samego kupca. Albowiem od jego stosunku do zagadnień oświatowych etycznych i kulturalnych zależeć będzie jak wykorzystany zostanie ten kontakt.

Czy postara się kupiec chociaż na atom wpłynąć na rozwój duchowych stron w grupie ludzi, z którą się styka? Czy w dniach piekielnej nudy i duchowej inercji wśród tej młodzieży podsunie jej dobrą gazetę i książkę, czy kanty śmierdzącego wica, pornograficzną elukubrację, lub nic.

To jest ważne! A z tym wiąże się kwestia odpowiedniego kształcenia młodego kupiectwa wiejskiego. Kwestia jakiejś organizacji, któraby nad niemowlęcym okresem handlu chłopskiego roztoczyła życzliwą opiekę i pomoc, *któraby pokierowała młodych pionierów w kierunku właściwym.* Inaczej my, zaczynający wprost z niczego,

Z pobytu Jego Wysokości Regenta admirała Horthy'ego w Polsce



Prezydent m. Krakowa dr Mieczysław Kaplicki wręcza Jego Wysokości tradycyjny chleb i sól w chwili przejazdu Jego Wysokości w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przez bramę Barbakanu.



Jego Wysokość Regent admirał Horthy w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza u trumny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w krypcie pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów" na Wawelu.

—o—

niszczeni przez złych ludzi, zwalczani silną konkurencją, ciągle zagrożeni plajtą, nękani brakiem kredytów i gotówki, spłatami i ratami, procentami i wekslami — porzuceni na pastwę losu i Urzędów Skarbowych — my ledwo, że dyrząc nie będziemy mieli sił, czasu i ochoty na pracę w Apostolstwie Oświaty...

—O—

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, założone w roku 1933, zasięgiem swym obejmuje całe państwo. Ma na celu popieranie budowy publ. szkół powszechnych oraz pomoc w zaopatrywaniu szkół w niezbędne pomoce naukowe. Na budowę szkół udziela gminom zasiłków i bezprocentowych, długoterminowych pożyczek. Zorganizowało zaopatrywanie szkół w mapy, biblioteki, szafki z narzędziami do zajęć praktycz. i t. d.

T. P. B. P. S. P. czerpie fundusze ze składek członkowskich, znaczków na podręczniki szkolne, znaczków na świadectwa szkol., kwot zebranych w czasie „Tygodnia Szkoły Powszechnej" i t. d.

Na budowę publ. szk. powsz. w powiatach nowosądeckim i limanowskim wypłaciło pożyczek i zasiłków: w r. 1934 36800 zł, w r. 1935 35300 zł, w roku 1936 29000 zł i w roku 1937 36900 zł. Razem w ciągu 4-ch lat 138.000 zł. — Nadto dostarczyło szkołom obwodu szkolnego nowosądeckiego w r. 1937, 58 szafek z narzędziami do zajęć prakt. wartości około 5000 zł. oraz 43 map Europy wartości około 500 zł.

Na terenie obwodu szkolnego nowosądeckiego działa Zarząd Komitetu Obwodowego T-wa P. B. P. S. P. w składzie:

P. A. Stefaniak, insp. szkol., prezes, p. Dr. M. Łach. starosta pow., wiceprezes, p. Józef Kargol, sekretarz, oraz członkowie zarządu pp. Dr. Nowak, starosta powiat. limanowskiego, Mgr. Stan. Nowakowski, prezydent miasta, Fr. Bieda, burmistrz m. Limanowa, Piotr Zieliński, dyr. gimn., prof. Serafin, M. Wieczorek, E. Pytlarz, T. Sołtysowa, L. Białoskórski, E. Fyda.

—o—

Ze Stolicy Skalnego Podhala



Ogólny widok Kowańca, przedmieścia — letniska Nowego Targu

Powiatowa konferencja Związku Ziem Górskich w Nowym Sączu

W dniu 25 lutego 1938 r. o godzinie 10 odbędzie się w sali Rady Powiatowej w Nowym Sączu przy ul. Dunajewskiego, Powiatowa Konferencja Związku Ziem Górskich, zorganizowana z inicjatywy Zarządu Głównego Z. Z. G. w Warszawie, celem bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami ludności i wspólnego omówienia najaktualniejszych zagadnień powiatu nowosądeckiego.

Charakterystykę najważniejszych zagadnień przedstawiają i zagają dyskusję: 1) z zakresu rolnictwa, leśnictwa, rybołostwa i komunikacji p. Jan Klimczak agronom powiatowy, 2) z zakresu letniskowo-turystycznego, propagandy i swojszczyzny p. prof. Romuald Reguła.

W konferencji wezmą udział: Prezydium Zarządu Głównego Związku Ziem Górskich, delegaci Zarządu Oddziału Krakowsko-Śląskiego Z. Z. G., i delegaci Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Kurs budownictwa wiejskiego

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Nowym Sączu urządza w najbliższych dniach kurs budownictwa wiejskiego, z następującym programem:

1. Charakterystyka najważniejszych materiałów budowlanych i sposób ich użycia.
2. Wykonanie szczegółów konstrukcyjnych budynku z uwzględnieniem przepisów ustawy budowlanej.
3. Rozplanowanie zagrody. Przepisy policyjno-budowlane.
4. Charakterystyka budynków z podaniem zasad obliczenia potrzebnej wielkości.
5. Remonty.
6. Wygląd budynku ze względu na ochronę krajobrazu.
7. Sprawy ubezpieczeniowe.

Wykłady przeprowadzą siły fachowe. Pożądanym jest udział w kursie PP. Wójtów, Sekretarzy gminnych, Komendantów OSP. oraz majstrów wiejskich.

Czas trwania wykładów około 24 godzin, a więc 3 do 4 dni.

Zgłoszenia na kurs należy przesyłać ze względu na bliski termin jak najrychlej do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu.

Nowe szlaki turystyczne na Pogórzu Rożnowskim

Oddział Pol. Tow. Tatrzańskiego w Nowym Sączu wyznakował nowe szlaki na terenie Pogórza Rożnowskiego, zwłaszcza w okolicy Rożnowa, który, ze względu na budującą się tam wielką zaporę wodną, ściąga ku sobie coraz liczniejsze rzesze turystów.

Wyznakowano szlaki: Nowy Sącz — Jelna — Rożnów, prawym brzegiem Dunajca, znaki czerwono-białe, długość szlaku 22 km., czas potrzebny na przebycie 8 godzin.

Just — Rożnów, znaki niebiesko-białe, długość szlaku 8 km, czas potrzebny na przebycie 3 godziny. Szlak ten stanowi uzupełnienie szlaku Limanowa — Jaworz — Chełm — Just — Rożnów, który będzie częścią projektowanego i częściowo wytyczonego w terenie już przy współpracy Oddz. Tarnowskiego P. T. T. szlaku dalekobieżnego: Ciężkowice — Rożnów — Limanowa — Modyń — Lubań — Pieniny.

—O—

Mgr WIKTOR BAZIELICH (Katowice)

Garść rozmaitości o Starym Sączu

(Dalszy ciąg)

Przecież w polskim języku „d" nigdy nie przechodzi w „cz"! Ileżby to zresztą Sączów musiało być na naszych ziemiach! Niemal każdy gród powinienby tak się nazywać. Przyznać jednak trzeba, że pochodzenie tej nazwy zawsze intrygowało i kusiło do rozwiązania. Po badaniach i wywodach Piekosińskiego, T. Wojciechowskiego, Brucknera i i. wiemy dziś, że nazwa ta należy do typu nazw tzw. dzierżawczych i pochodzi od imienia własnego Sando, Sądek, co łatwiej zrozumieć, jeśli sobie uprzytomnimy, że pierwotnie nazwa naszego miasta brzmiała Sandecz—Sądecz, a w pisowni najstarszych dokumentów ma postać „Sandech« (1224) i „Sandecz" (1243). Oznacza zaś tyle, co gród Sądka, rycerza, który według Piekosińskiego (Rycerstwo pol. wieków śr. II, 181) żył prawdopodobnie za Bolesława Chrobrego i dał początek szlacheckiemu rodowi Sądkowiczów. Nazwa wreszcie Naszacowic nie ma nic wspólnego z Sączem, bo już sama jej postać wskazuje, że nie jest to nazwa typu topograficznego, (a taką musiałaby być, gdyby szła od Sącza), ale najwyraźniej typu patronimicznego. Na pierwszy rzut oka nasuwają się tylko trudności, od jakiego imienia ją wywieść, bo imię »Naszac« nie istniało, a przynajmniej nie jest znane. Ale trudność zaraz znika, skoro się przyjrzeć jej pierwotnej postaci. Otóż w najstarszych dokumentach, choćby w przywileju Kingi z 1280 r., fundującym klasztor Klarysek, nazwa ta ma postać »Nossaczowicy", czyli Nosaczowice, a tylko z biegiem czasu została przekręcona. Teraz łatwo zgadnąć, że założycielem jej był człowiek o przezwisku Nosacz i od tego to przezwiska poszła jej nazwa. Stąd wreszcie dochodzimy do dalszego wniosku, że skoro Naszacowice nie leżą na miejscu dawnego grodu sądeckiego, ani też nie stał on w tym miejscu, gdzie dziś klasztor się wznosi, to gdzieindziej trzeba szukać śladów jego. Takim miejscem może być jedynie Miejska Góra, z której roztacza się widok na dolinę Dunajca i Popradu, te dwie najważniejsze arterie komunikacyjne pogranicza polsko-węgierskiego w dawnych wiekach, na których straży on stał. Gdzieś tam podobnoś są jeszcze jakieś ślady czy resztki fundamentów tego zameczyska. Naprowadza ku nim i tzw. dziś „Szewski potok", którego nazwa jest przekręcona, bo zwał się kiedyś nie szewskim, ale szwedzkim właśnie stąd, że Szwedzi w 1655 mieli tu zostać pobici przez mieszczan. A czegóż by się tam szukali Szwedzi? Tylko istnienie zameczyska, choćby nawet może i częściowo już zrujnowanego i opuszczonego mogło ich sprowadzić w jego mury, skąd wywabieni przez mieszczan, doznali porażki.

Drugą taką sprawą wymagającą sprostowania jest mniemanie powszechne w St. Sączu, urosłe już nawet do tradycji, że kiedyś — kiedyś miasto leżało znacznie niżej i bliżej wideł Popradu i Dunajca, w tym miejscu, gdzie dziś stoi kapliczka „Bożej Męki" na „Niwach". Tradycja ta została nawet spiżem utrwalona, bowiem w 1933 na pamiątkę odnowienia tej kaplicy wmurowano w nią spiżową tablicę z napisem: „Kaplica ta stoi na dawnym terenie Starego Sącza. Według kronik liczy około 600 lat i jest najstarszym zabytkiem naszego miasta«... Wprawdzie, ściśle biorąc nie jest tu wyraźnie powiedziane, że miasto w tym miejscu leżało, ale sens dosłowny nie miałby racji, boć teren ten do dzisiaj leży w obrębie granic miasta. Nie wiem, na jakich to kronikach oparto uwiecznioną w ten sposób wiadomość, ale nie trudno wykazać, że jest ona mylna. Nie wspiera jej nawet okoliczność, że podobno w głębi koło tej kapliczki są jakieś lochy. Mogły one pozostać po jakiejś budowli, która tu kiedyś stała, ale budowlą tą nie był napewno ratusz, a w rynkowy prostokąt nie szeregowały się tu koło niego domy. Bo jakże? Kinga ufundowała klasztor Klarysek przywilejem wystawionym w 1280 r. Budowę tak tego klasztoru jak i klasztorku dla Franciszkanów najprawdopodobniej zaczęła dobrych parę lat przed tą datą, skoro w 1279 r., zaraz po śmierci Bolesława Wstydliwego (jak dawniej mówiono) udała się do tego klasztoru na pobyt i to zdaje się ze siostrą swoją Jolentą. Franciszkanie zaś (a Klaryski też są zakonem Franciszkańskim), budowali zawsze swoje klasztory nie w lasach lub w polach jak Benedyktyni lub Cystersi, ale w miastach i to tym sposobem, że na jednym krańcu miasta wznosili klasztor żeński, na drugim zaś męski. Więc już wtedy, kiedy je budowano, miasto leżało tu, gdzie i dzisiaj leży, nie gdzieindziej! O położeniu miasta na terenie, gdzie dziś stoi Boża Męka, możnaby więc mówić jedynie co do czasów poprzedzających budowę klasztorów. St. Rosół w swoim szkicu »Św. Kinga..." twierdzi wprost, że było to »zapewne jeszcze w czasach przedhistorycznych dawnej Polski". Ale i z tym trudno się pogodzić, skoro się uwzględni, że w owych przedhistorycznych czasach, a nawet jeszcze przez długi okres późniejszy, obie rzeki, tak Poprad jak i Dunajec, zlewające się niedaleko od tego miejsca, były o wiele obfitsze w wody niż są dzisiaj, a brzegi ich na znacznej szerokości — jak to było ogólnie z naszymi rzekami — pokrywał szeroki pas rozlewisk, bagien i trzęsawisk. (c. d. n.)

ANTONI JAN WROŃSKI

W 29-tą rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza

(1876—1909)

U podnóża Małego Kościelca w Tatrach, widnieje pamiątkowy kamień w miejscu, gdzie dnia 8 lutego 1909 r., zginął Mieczysław Karłowicz porwany śnieżną lawiną, która się obsunęła ze szczytu Małego Kościelca w stronę potoku — wypływającego z Czarnego Stawu — w chwili — gdy największy ówczesny symfonista i wspaniały taternik podążał na nartach z Hali Gąsienicowej.

M. Karłowicz był człowiekiem o wyrobionym już obliczu duchowym, świadomy swej wartości kompozytor — muzyk — w sztuce i w Tatrach znajdujący głębszy sens swego życia. Pociągały go bowiem te Tatry, które nieraz na całe tygodnie otulają się w zasłony chmur, każąc na siebie czekać jak kapryśna kobieta, a gdy zasłony spadną i błysną modre oczy stawów, gdy rozrumienią się śniegi, a turnie odetchną świeżym powiewem wiatru, wtedy jakaś tajemnicza olbrzymia dłoń wyłaniała się do niego z wyżyn górskich, porywała go z sobą w czarowny świat i owiany jakimś przepotężnym wiekuistym oddechem wszechbytu, który przebiegał przez wszystkie filtry jego duszy, goił wspomnienia trosk i bólów przeżytych. I te właśnie przeżyte Jego chwile w takiej półświadomości, były jakby chwilowym powrotem do tego niebytu, gdzie duszę Jego symbolizuje uczucie wolności połączonej z samotnością..., a najwyższą nagrodą jest dlań „upojenie przyrodą", w której świadomość istnienia zostaje niejako rozerwana przez nacierające na jaźń uczuciowego turysty uczucie pełne rozkoszy, stwarzając „chwilowy powrót do niebytu." M. Karłowicz urodził się 1876 r. w Wiszniewie na Litwie. Już od wczesnej młodości przebywał w Warszawie, gdzie po odbytych studiach muzycznych przeniósł się do Berlina, potem do Lipska, aby jeszcze więcej ugruntować swą wiedzę muzyczną. Zaś od roku 1906 zamieszkał w Zakopanem, skąd odbywał rokrocznie podróże za granicę, żądny nowych wrażeń artystycznych.

Przedwcześnie zgasły twórca pozostawił po sobie następujące dzieła: pieśni solowe, Op. 1. 3 i 4, utwory fortepianowe oraz preludium i podwójna fuga Op. 5, zaś z utworów skrzypcowych: koncert z tow. orkiestry, Op. 8 — Utwory orkiestrowe: serenada na orkiestrę symf., Op. 2 — Uwertura i muzyka sceniczna do dramatu „Biała gołąbka" J. Nowickiego, Op. 6. — Symfonia „Odrodzenie", Op. 7. — poemat symf. „Powracające fale", Op. 9 — poemat symf Stanisław i Anna Oświęcimowie, Op. 12 — poemat symf. „Smutna opowieść«, Op. 13 — Epizod „Dramat na maskaradzie", dzieło dokończone i zinstrumentowane przez G. Fitelberga.

Dzieła literackie i zbiór opisów wycieczek w Tatry, wydany w zbiorowej książce pt. Mieczysław Karłowicz w Tatrach" — wreszcie „Niewydane dotychczas pamiętniki po Fr. Chopinie".



Nowe wydawnictwa

Nowy tom „Wierchów"

W ostatnich dniach ukazał się XV rocznik „Wierchów" za rok 1937, organu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, poświęconego górom i góralszczyźnie. Na bogatą i urozmaiconą treść ostatniego rocznika składają się artykuły: Wacława Anczyca („O dawnym Zakopanem"), Antoniego J. Mikulskiego („Adam Asnyk w Tatrach"), Tadeusza Malickiego („Niedobitki"), Jerzego Młodziejowskiego („Morskie Oko"), Władysława Krygowskiego („W zapachu gór i wojny"), Jerzego Kondrackiego („Karpaty Marmaroskie") i Jana A. Szczepańskiego („Druga wyprawa polska w Andy").

Obszerną kronikę roczną otwiera artykuł Walerego Goetla pt. „O ochronę przyrody gór", po czym następuje bogata kronika z zakresu badań naukowych na terenie gór polskich, etnografii, turystyki, alpinizmu i td.

258 stroncowy tom „Wierchów" zawiera 81 rycin, 5 map i szkiców w tekście, oraz trzy fotografie i jedną mapę na osobnych dodatkach.

Rozbudowa przystanku kolejowego w N. Sączu dla ruchu towarowego

Zarząd miasta Nowego Sącza, pod przewodnictwem prezydenta mgra Nowakowskiego stale pracuje nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym miasta, ostatnio zaś poczynił zabiegi u władz kolejowych o rozbudowę przystanku kolejowego na przedmieściu Wólki a to: dla ruchu towarowego przesyłek drobnicowych i całowagonowych, przeznaczonych dla śródmieścia.

Sprawa ta, ze względu na odległość około 2.5 km dworca głównego od śródmieścia, gdzie mieszczą się niemal wszystkie główne składy żywnościowe, odzieżowe i opałowe, ma wielkie znaczenie dla handlu i przemysłu, wpłynie na potanienie kosztów przewozu, które w dotychczasowej kalkulacji handlowej musiał kupujący płacić, na zaoszczędzenie czasu i zniszczenia towarów. Według zebranych informacji przychodzi na dworzec główny średnio około 1300 wagonów wymienionych przesyłek przeznaczonych dla śródmieścia, co przeliczywszy na wozy gospodarcze, które towar ten do śródmieścia dowożą, wynosi około 6.500 furmanek, które jadąc przez główne ulice Sienkiewicza, Jagiellońską, Długosza, niszczą, zanieczyszczają jezdnię, utrudniają ruch kołowy, a nadto wywołują łoskot szczególnie na ulicach kostką kamienną wybrukowanych, koszta zaś przewozu wynoszą około 20.000 rocznie co w przyszłości stanowiłoby 1/4 wydatków. Na skutek zabiegów Zarządu Miasta dnia 4 lutego br. Komisja, w której skład wchodzili przedstawiciele Okręgowej Dyrekcji P. K. P. w Krakowie i Zarządu miasta Nowego Sącza, zbadała na miejscu teren, plany rozbudowy i ustaliła miejsce, na którym ma powstać bocznica dla ruchu towarowego składająca się z 2 torów, dojazdowego, przetokowego i budynki dla magazynów. Jako miejsce najodpowiedniejsze i dające możność w przyszłości rozbudowy bocznicy, wybrano parcele położone przed przystankiem po prawej stronie toru kolejowego prowadzącego z głównego dworca kolejowego w kierunku Limanowy.

Wywóz towarów z bocznicy projektowany jest drogą, która zostanie wybudowaną między torem kolejowym z lewej a parcelami budowlanemi (pagórkiem) dawniej p. Piszów z prawej strony i łączyć się będzie z ulicą Targową, która ma być obniżoną tak, że spadek tejże na skutek dobudowy nowej drogi o pewnym stopniowym podniesieniu, będzie stosunkowo łagodny i umożliwi wywóz towarów wprost do śródmieścia.

Zarząd Miasta a szczególniej prezydent miasta i poseł Łobodziński zdają sobie sprawę z ważności zrealizowania tych zabiegów i niezawodnie dopilnują tejże w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie a techniczne rozwiązanie budowy drogi i uregulowanie ulicy Targowej znajduje się w rękach inż. Walentego Cyły, który zapewne pomyślnie tę budowę przeprowadzi. Pieniądze na ten cel powinny się znaleść, a bezrobotni znajdą tu pracę.

Również przeniesienie ruchu towarowego z głównego dworca na przystanek byłoby wskazane, na większą możliwość nalotu samolotów nieprzyjacielskich w czasie wojny, gdyż szczególniej Nowy Sącz położony niedaleko granicy, będący węzłem kolejowym i posiadający duże warsztaty kolejowe narażony być może na atak lotniczy.

BRONISŁAW ROMAŃSKI
radny miejski

Z Ziemi Sadeckiej

›Opłatek TSL. w Krasnem Potockiem odbył się dnia 23 I 1938 w szkole, w bardzo miłym nastroju. Zebrali się czynni członkowie i grono matek, które młodzież zabawiała śpiewem i monologami. Po kolędach, piosenkach i monologach tańczono ochoczo. Rozbawiona młodzież spędziła czas miło. Czytelnia TSL. w Krasnem Potockiem prowadzona przez tamt. kierowniczkę szkoły p. Marię Cesarczykównę zapowiada się na przyszłość wzorowo.

Przedszkole ZPOK. w Zawadzie. W Zawadzie obok N. Sącza prowadzi ZPOK. nowosądecki przedszkole dla dzieci. Ogólny nadzór nad przedszkolem sprawuje p. Felicja Szurmiakowa a opiekę pedagogiczną wykonuje wzorowo p. Hanka Kowaliczkówna. Przedszkole obejmuje kilkadziesiąt dzieci, chłopców i dziewcząt.

Uroczystość strażacka w Tęgoborzu. W dniu 30 stycznia 1938 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Tęgoborzu urządziła tradycyjny „Opłatek" połączony z zabawą taneczną. Uroczystość ta odbyła się w domu p. Stanisława Sikorskiego. Ze względu na to, iż kierownictwo wyżej wspomnianej spoczywało w silnych rękach p. Jana Józefowskiego, wójta gminy uroczystość ta wypadła wspaniale. Opłatek rozpoczął się o godzinie 17-tej. Po przywitaniu obecnych przez p. Jana Józefowskiego przemówił sekretarz gminy p. Julian Fecica. Z niemniejszym entuzjazmem przyjęto również przemówienie i p. Senderaka J. kierownika szkoły w Rojówce. Po opłatku odbyła się zabawa taneczna.

Stypendystki Gminy w Żeńskiej Szkole Rolniczej w Podegrodziu. W bieżącym roku szkolnym w Żeńskiej Szkole Rolniczej w Podegrodziu Gmina Chełmiec Polski umieściła dwie swe stypendystki a to: p. Stefanię Lorkównę z Trzetrzewiny i p. Helenę Nożankę ze Rdziostowa. Obie stypendystki to młode, zdolne i energiczne pracownice społeczne, którym życzy Gmina osiągnięcia jaknajlepszych postępów w nauce, by po powrocie do rodzinnych gromad nadal przodowały w pracy społecznej wyzyskując do tego zdobyte wiadomości.

KRONIKA

KALENDARZYK

21 P. Eleonory
22 W. Stol. ś. Piotra
23 S. Romany
24 C. Macieja Ap.
25 P. Wiktora
26 S. Aleksandra
27 N. Dobrosława

—O—

Wieczór konkursowy L. M. i K. Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowym Sączu chcąc uczcić rocznicę odzyskania naszego Wybrzeża, urządził dnia 13 lutego br. o godzinie 18-tej w sali Sodalicji Mariańskiej, ulica św. Ducha uroczysty wieczór konkursowy z nagrodami, na który złożyły się produkcje 6 Kół Szkolnych Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Atrakcją wieczoru były tańce solowe wykonane w oryginalnych strojach, oraz utwór sceniczny »Zew Morza«.

Zrzeszenie inteligencji ludowej i przyjaciół wsi. Zebranie organizacyjne Zrzeszenia inteligencji ludowej i przyjaciół wsi odbyło się w Nowym Sączu pod przew. wiceprezydenta m. mgra Krupy, na którym uchwalono założenie w Nowym Sączu Koła powiatowego tego Zrzeszenia wybierając zarząd w składzie pp: wicepr. mgr Krupa przewodniczący, ks. prałat dr Cierniak, prof. Grodkowski, dr Maciak, insp. Wieczorek, prof. Wzorek i dyr. Zieliński jako członkowie zarządu.

Wykład publiczny. Powiatowy Zarząd Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Nowym Sączu urządził w dniu 13 lutego br. w sali Ratusza o godzinie 11-ej wykład publiczny pt. „Bojowe pogotowie narodu«. Prelegent mjr w st. sp. Rudolf Burda. Wykład poprzedziło przemówienie okolicznościowe o powstaniu styczniowym.

Nowy Zarząd Zw. b. Ochotników Armi Polskiej wybrany został na Walnym Zebreniu Związku z końcem stycznia br. w osobach: prezes Kołodziej Stanisław, I wiceprezes mjr Wianecki Józef, II wiceprezes Kondolewicz Fr., sekretarz Gendek Władysław, skarbnik Cieśniak Franciszek II, zast. sekr. Zieliński Jan, zast. skarbn. Uchwat Wiktor. Komisja rewizyjna: Dr Wąsowicz Stan., Szabunio Leonard, Widomski Jakub, Wijas Michał, Staniec Jan.

W jednym z poprzednich numerów „Głosu Podhala“ w sprawozdaniu z zabawy na pomoc zimową opuściliśmy przez przez przeoczenie nazwisko p. dr Foltyńskiej, która włożyła wiele pracy przy zorganizowaniu bufetu i okazała dużo ofiarności i poświęcenia jako członek komitetu wspomnianej zabawy.

Kto wygrał obrazy na loterii? W dniu 6 lutego br. odbyło się w Domu Społecznym im. Pierackiego ciągnienie losów loterii obrazów artystów-malarzy, z której to loterii dochód przeznaczono na budowę Domu Harcerza w N. Sączu. Wylosowano następujące numery: 27, 39, 48, 100, 102, 117, 153, 178, 303, 341, 389, 392, 438, 452, 705, 714, 744, 747, 765, 783, 795, 896, 933 i 960. Na budowę Domu Harcerza uzyskano z loterii 394 zł 25 gr.

Rewia KPW. na Pomoc Zimową. We czwartek, dnia 24 lutego br. daje doskonały program w Domu Społecznym im. Pierackiego Teatr Rewiowy KPW. z N. Sącza. Poprzednie występy tego Teatru, mającego już dobre imię tak na terenie naszego miasta jak w tych miejscowościach, gdzie roześmiani nasi Sądeczanie wyjeżdżają ze swoim programem (Jasło, Dębica, Limanowa, Stary Sącz, Krynica) są najlepszą zachętą do przybycia na rewię, która nosi tytuł „Atak zimowy“, tymbardziej, że dochód z przedstawienia przeznacza się na Pomoc Zimową. Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy śródmieścia zjawią się tłumnie na tym arcywesołym programie naszych Kapewiaków.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 1563|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz mający kancelarię w Brzesku ul. Krótka l. 136 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1938 r. o godzinie 9 w Wojniczu ul. Rynek odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dra H. Lambora adw. w Wojniczu składających się z biurka dębowego, szafy oszklonej, 3 dywanów, kompletnej jadalni orzechowej oszacowanych na łączną sumę zł 900.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 371|37 i Km. 6|38 wierzyc. Alojzy Fischbein i Maurycy Mandel. Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n|D. Mgr Kazimierz Zarnecki mający kancelarię w Krościenku n|D ul. św. Kingi na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 kwietnia 1938 r. o godzinie 9.30 w Sądzie grodzkim w Krościenku n|D sala nr 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Salamona Lustiga nieruchomość 1|4 części lwh. b 224 ks. gr. gm. kat Szczawnica, położonej w Szczawnicy, położonej w Szczawnicy wyżnej przy ul. Piłsudskiego naprzeciw poczty, składającej się z parcel lkat. 626, 707, 8877|2 i 8877|3 o powierzchni 358 sążni. Na parceli bud. stoją dwa piętrowe budynki drewniane na podmurówce z kamienia przeznaczone częściowo na mieszkania, sklepy, składy i pokoje do wynajmowania. Księga gruntowa znajduje się w Sądzie grodzkim w Krościenku n|D.

1|4 cz. nieruchomości oszacowana została na sumę zł 8.633, cena zaś wywołania wynosi zł 6.474 gr 75.

Rękojmia wynosi zł 863 gr 30.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do złoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogacego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 398|37. E. 628|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1938 r. o godzinie 11.30 w Sądzie Grodzkim w N. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Chaji Rosenowej, Fani Thalerowej i Gusty Mahler nieruchomości lwh. 1609 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz obj. dłużniczek po 1|6 cz. własnej. Realność ta znajduje się w Nowym Sączu za Kamienicą na przedmieściu przy ul. Lwowskiej, a z drugiej strony przy ul. Barskiej. Na parcelach budowlanych znajduje się dom murowany, piętrowy, dom partarowy bez piwnic, przybudówką z desek i oficyną murowaną, szopa z desek, druga szopa, wychodki, trzecia szopa, studnia murowana, brama wjazdowa i 13 sztuk drzew owocowych.

3|6 części nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł 24 201 gr 36, cena zaś wywołania wynosi zł 13 467 gr 58.

Rękojmia wynosi zł 2.020.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

Km. 687|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 go lutego 1938 r. o godzinie 10-ej w Sowlinach koło Limanowej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Podhalańskiej Fabryki Skór Ski z ogr. odpow. w Limanowej (Sowlinach) a mianowicie: jednej glanzmaszyny „Luzzatto Wien“, jednej rekmaszyny „I. Łajca — Warszawa“ i jednej „Alter“ maszyny „I Łajca“ w Warszawie, które zostaną oszacowane przed licytacją.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 469|37 — 8, 1084|37 — 9, 1435|37 — 4, 61|38 — 5. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz mający kancelarię w Brzesku ul. Krótka l. 136 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1938 r. o godzinie 8 w Brzesku ul. Głowackiego i Kościuszki odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mariana i Józefy Jamrozów w Brzesku składających się z 3 luster dużych bez ram, toalety podwójnej i pojedynczej, ławki wyścielanej, 3 foteli fryzjerskich, w mieszkaniu prywatnym: z 2 szaf, 2 szafek nocnych, dywaniku, psychy, kredensu, stołu, krzeseł, budzika, firanek, stolików i karniszy oszacowanych na łączną sumę zł 984.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 1543|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej: 1) p. Jana Bogacza w Zboiskach o 870 zł. zpn. (Km. 1543|37) — 2) p. Tadeusza Totusa w Gliniku mariampolskim o 80 zł zpn i td. (Km. 459|37 i Km. 1785|37), przeciwko p. Bronisławowi Frudze w Gorlicach na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 marca 1938 r. o godzinie 9 tej (nie później jak w 2 godziny) w Gorlicach (w stodole p. Karoliny Sikora) — odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużnika p. Bronisława Frugi, a składających się z samochodu osobowego marki „Studebacker«.

Wartość samochodu przy licytacji podaną zostanie.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 1761|36 — 94|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz, mający kanc. w Brzesku ul. Krótka l. 136 na podstawie art 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1938 r. o godzinie 9.10 w Sądzie Grodzkim w Brzesku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Lieby Laji Brandstatter i tow. a to realności lwh. 206 ks. gr. gm. kat. Brzesko obj. Realność ta ma obszaru 201 m^2. Na realności tej stoi dom murowany, jednopiętrowy kryty blachą, położony przy głównej ulicy w Brzesku. Nieruchomość ta ma urządzoną ks. gr. przy Sądzie grodzkim w Brzesku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 22008, cena zaś wywołania wynosi zł 14672.

Rękojmia wynosi zł 2200 gr.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

Z ziemi Limanowskiej

Wybory na sołtysów i podsołtysów. Na podstawie §. 4. rozporządzenia Minisra Spraw Wewnętrzych z dnia 8 października 1936 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 81. poz. 558) Starosta powiatowy limanowski zarządził w dniu 4 lutego br. wybory na sołtysów i podsołtysów w powiecie limanowskim.

Równocześnie mianował Przewodniczących poszczególnych Komisyj Wyborczych w powiecie, wyznaczając termin wyborów na dzień 22 lutego 1938.

Nowy Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Limanowej,

W związku z konkursem rozpisanym rozpisanym ostatnio na stanowisko dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Limanowej, w dniu wczorajszym Rada Kasy dokonała wyboru nowego dyrektora, którym wybrany został P. Jan Bednarczyk z Krakowa i wkrótce obejmuje urzędowanie.

Słuchacze wieczorowych kursów dokształcających w Limanowej złożyli na cele T-wa P. B. P. S. P. kwotę 33 złotych.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“. Redaktor odpowiedzialny: Jasiniecki Leon. Drukarnia K. Sieradzka dawniej R. PISZ w Nowym Sączu.